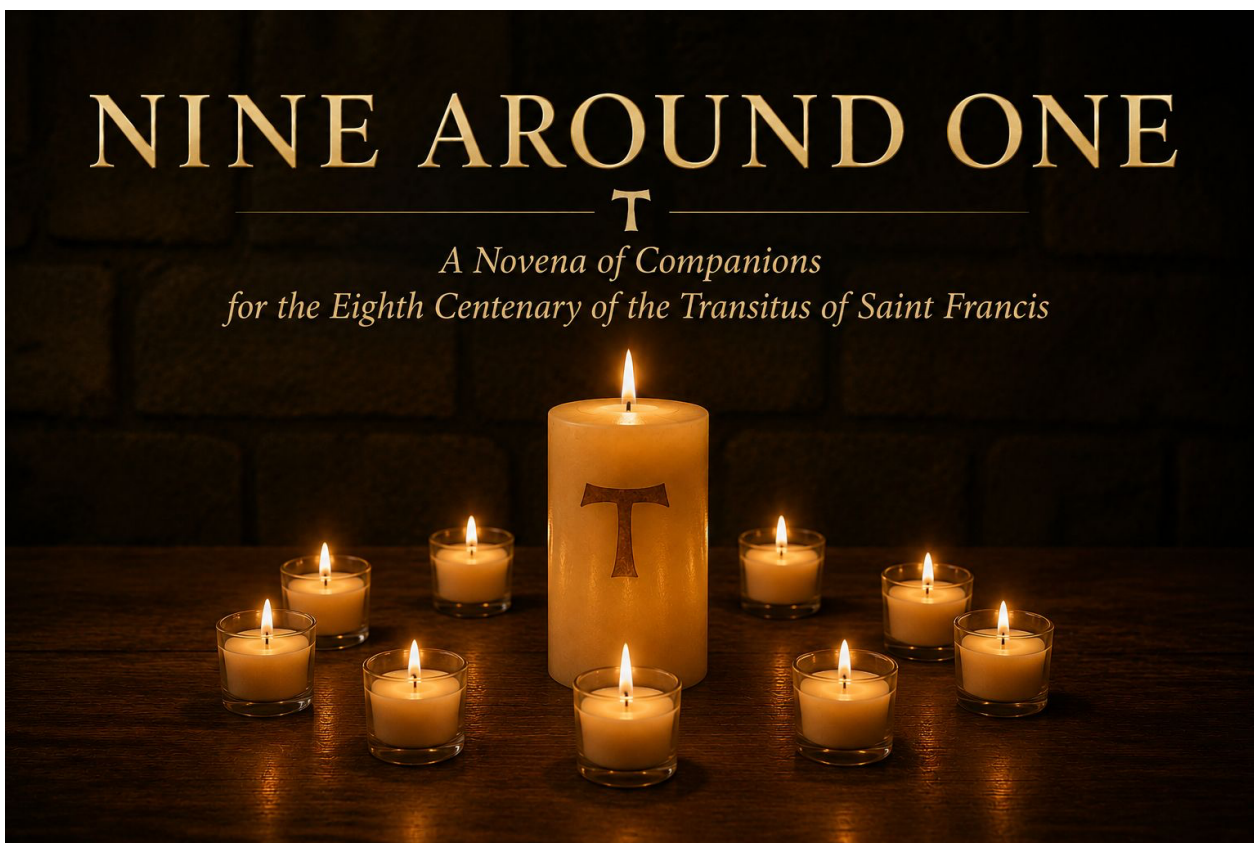


NINE AROUND ONE



*A Novena of Companions
for the Eighth Centenary of the Transitus of Saint Francis*



KSIĄŻKA PROWADZĄCEGO

Tutto stampato. Nient'altro da cercare.

Od 25 września do 3 października
Do kościoła, do kaplicy albo na kuchenny stół

Ufficio Giustizia, Pace e Integrità del Creato · Frati Minori Conventuali
FranciscanVoice.org

Zanim zaczniesz

Dziewięć wieczorów, od dwudziestego piątego września do trzeciego października, nocy, w której umarł Franciszek. Każdego wieczoru przemawia jedna z dziewięciorga ludzi pochowanych obok niego w bazylice w Asyżu. W tej książce jest wszystko, co potrzebne, i niczego nie będziesz musiał szukać gdzie indziej.

Czym jest nowenna. Dziewięć dni modlitwy: samo słowo mówi po łacinie tylko tyle, że dziewięć. Zwyczaj biegnie dwoma torami, a ta nowenna idzie obydwojma. Nowenna żałobna jest starsza: to dziewięć dni, przez które od zawsze czuwamy przy naszych zmarłych i które do dziś odprawia się za papieża. Nowenna przygotowania to ta, którą prawie wszyscy znamy: dziewięć dni proszenia, które prowadzą do święta. Ponieważ dziewiąty wieczór jest nocą, w której umarł Franciszek, a święto przychodzi nazajutrz rano, przez te dziewięć wieczorów czuwamy i zarazem przygotowujemy się do święta. Żaden franciszkanin nigdy nie widział w tym sprzeczności. Franciszek nie odprawiał nowenn, bo ta forma przyszła później, ale usuwał się na kilkadziesiąt dni i wracał odmieniony, i robił to tak często, że bracia liczyli jego posty czterdziestodniowe. Dziewięć wieczorów to mały post, i on rozpoznałby go od razu.

Jak modli się tych dziewięć wieczorów. Klara napisała do Agnieszki Praskiej: patrz, rozważaj, kontempluj, naśladuj. Każdy wieczór przechodzi przez wszystkie cztery ruchy. Patrzymy, słuchając głosu jednego z towarzyszy. Rozważamy, trzymając w ręku jedno słowo z nauczania Kościoła. Kontemplujemy, zostając przy Piśmie i przy milczeniu, które po nim następuje. Naśladujemy, wynosząc z sali jedną małą rzecz do zrobienia, zanim znów się zobaczymy. Czwarty ruch nie jest dodatkiem: jest sprawdzianem trzech pozostałych.

Jak wydrukowana jest ta książka. Poszczególne części rozpoznasz od pierwszego spojrzenia.

Prowadzący: mówi na głos ten, kto prowadzi. Czytaj tak, jak jest, albo dostosuj do swoich okoliczności.

Wszyscy: wyłuszczone. Odpowiada całe zgromadzenie.

Kursywą, drobno i z wcięciem: to wskazówka dla ciebie i nigdy nie czyta się jej na głos.

Fragmenty wcięte z obu stron czyta się w całości na głos: głosy dziewięciorga, strofy Pieśni i Pismo.

Świece. Jedna duża świeca pośrodku za Franciszka i dziewięć małych dookoła. Każdego wieczoru zapala się jedną więcej, a pozostałe zostawia się palące. Pierwszego wieczoru stół wygląda pusto. Dziewiątego jest ich dziesięć, i właśnie o to chodzi.

Muzyka. Niech w tle gra miejscowa wersja Pieśni słonecznej, kiedy ludzie przychodzą i znów kiedy wychodzą: sama muzyka, bez śpiewu, żeby stworzyć nastrój. Nie śpiewa się jej, a strofy wewnątrz modlitwy zawsze się recytuje, bo przychodzą po jednej i zgromadzenie dopiero się ich uczy. Dziewiąty wieczór jest wyjątkiem: tam poemat jest już zamknięty i można go zaśpiewać w całości wewnątrz modlitwy, w miejscowej wersji, jeśli ją macie. Wydrukowany tekst i tak zostaje.

Pieśń. Podana jest w powszechnie używanym polskim przekładzie. Jeśli zgromadzenie śpiewa już inną wersję, użyjcie tamtej, byle była ta sama przez wszystkie dziewięć wieczorów.

Kto prowadzi. Ktokolwiek. Brat, siostra, franciszkanin świecki, ojciec albo matka, dziadek, ten, kto zwołał ludzi.

Ile trwa. Około pół godziny, poza dziewiątym wieczorem. Jeśli dochodzi do czterdziestu pięciu minut, prowadzący mówi za dużo.

Ta część, która jest twoja. Każdego wieczoru prowadzący mówi dwie, trzy minuty od siebie, ze swojego życia. To nie ozdobnik: to właśnie sprawia, że jest to modlitwa tych ludzi w tym miejscu. Nie trzeba być dobrym mówcą. Dwie minuty wystarczą, a jeśli wolisz nie mówić o sobie, każdego wieczoru znajdziesz wydrukowaną krótką refleksję, którą możesz przeczytać zamiast tego.

WIECZÓR PIERWSZY Brat Sylwester

25 września. Kamienie z San Damiano.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Sylwester. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i dziewięć małych dookoła: dziś wieczorem zapalamy jedną.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal pierwszą z dziewięciu od świecy stojącej pośrodku.

Prowadzący: Jest zwyczaj zapalać świecę za kogoś bliskiego. Po śmierci Franciszka brat Elias prosił braci, by modlili się i za niego, i do niego. Duża świeca, którą zapalamy pośrodku, jest za Franciszka, i przy niej modlimy się za niego. Dziewięć małych oznacza jego pierwszych towarzyszy, i przy nich modlimy się do niego i do nich. Głosy, których będziemy słuchać, są napisane: wyrastają ze starych źródeł i z odrobiny wyobraźni, i nigdy nie wolno ich cytować jako ich własnych słów. Każdego wieczoru dołożymy jedną strofę Pieśni i zabierzemy do domu jedną małą rzecz do zrobienia. Ta nowenna jest modlitwą przeżywaną: patrzymy, rozważamy, kontemplujemy i naśladujemy. Dziś wieczorem słuchamy brata Sylwestra.

3. Głos

Czyta na głos jedna osoba, siedząc.

To ja sprzedałem mu te kamienie.

Podnosił z ruin San Damiano i potrzebował kamienia, a ja go miałem; podałem więc swoją cenę, a on zapłacił. Potem wróciłem do domu, przeliczyłem jeszcze raz, uznałem, że mnie oszukano, i poszedłem mu to powiedzieć. Byłem kanonikiem w San Rufino, w katedrze. Nie byłem biedakiem. On się nie spierał. Sięgnął do pieniędzy Bernarda, które tego dnia rozdawano na placu, wsypał mi dwie garście w dłoń i zapytał, czy teraz wystarczy.

Wystarczyło, i to z nadmiarem. Zaniósłem to do domu i nie byłem w stanie na to patrzeć.

Potem miałem sen. Z ust tego człowieka wychodził złoty krzyż, a jego ramiona sięgały krańców ziemi. Byłem pierwszym księdzem, który poszedł za nim, a byłem już

stary; przez lata ludzie przychodzili do mnie po słowo od Boga. Jedyne słowo, jakie naprawdę miałem, było tym, które musiałem powiedzieć najpierw: byłem chciwy, on to widział, i nigdy mi tego nie wypomniął.

4. Cnota

Prowadzący: Cnotą Sylwestra jest uczciwość wobec samego siebie. Franciszek jej nie nazwał: to my ją tak nazywamy, na podstawie jedynej historii, którą właśnie usłyszeliśmy.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: Po co jest to wszystko

Kościół uczy, że Bóg dał ziemię wszystkim i że posiadanie czegoś tego nie unieważnia. Broni twojego prawa do tego, co twoje, ale mówi też, że to prawo niesie ze sobą dług. Jan Paweł II nazywał to hipoteką społeczną: to, co posiadasz, wciąż jest coś winne tym, którzy nie mają nic. Leon XIII powiedział to ostrzej w 1891 roku: kiedy człowiek ma to, czego potrzebuje dla siebie i dla swoich, reszta nie jest jego, żeby na niej siedzieć.

Sylwester chciał uczciwej ceny za kamienie, które szły na kościół, i miał do niej prawo, a w domu nie mógł na te pieniądze patrzeć. Mieć do czegoś prawo i mieć rację to dwie różne rzeczy.

O czym mówić

Powiedz przez dwie, trzy minuty o sytuacji, w której coś ci się należało, miałeś rację, a i tak nie zostało ci z tego dobrze.

Albo powiedz wprost, skąd naprawdę biorą się pieniądze w twoim domu i kto jeszcze jest w to wpisany.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

Sylwester nie był złym człowiekiem i nie mylił się co do pieniędzy. Wykonał pracę i chciał zapłaty. Wstrząsnęło nim nie to, że go przyłapano, bo nikt go nie przyłapał: wstrząsnęło nim to, że usłyszał sam siebie, jak to mówi na głos.

I to właśnie będziemy robić przez dziewięć wieczorów. Powiemy kilka rzeczy na głos i posłuchamy, jak brzmią. Zaczynamy od siebie, bo nieuczciwie byłoby zacząć skądinąd.

Jedno pytanie

Prowadzący: Rozważmy teraz w sercu i w myśli: kiedy ostatni raz mieliśmy zupełną rację, sami albo jako wspólnota, i wcale nam od tego nie było lepiej?

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj na głos strofę poniżej. Z całej Pieśni nic tu nie brakuje: niczego nie trzeba szukać gdzie indziej.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,

**Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.**

Pauza.

Przeczytaj strofę, a potem się zatrzymaj. Franciszek chciał, żebyśmy przy tym wersie zamilkli.

Odczekaj trzydzieści sekund, a potem przeczytaj na głos słowa poniżej, bo nikt nie zrozumie kształtu następnych ośmiu wieczorów, jeśli mu tego nie powiesz.

Prowadzący: Tu się zatrzymujemy. W najstarszym odpisie Pieśni kopista zostawił wokół tego wersu puste miejsce na muzykę, której nigdy nie zapisano: a milczenie jest częścią śpiewu tak samo jak nuty. Przez sześć następnych wieczorów pozwolimy, żeby to słońce i księżyc, i wiatr, i woda, i ogień, i ziemia chwaliły zamiast nas, bo ten wers mówi, że my, jak Sylwester, nie jesteśmy godni. Ósmego wieczoru, kiedy Franciszek pisze o przebaczeniu, wpuszczą nas z powrotem. I wtedy zaśpiewamy, razem ze stworzeniem.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj dwóch ludzi modlących się w świątyni. Wsłuchaj się, który z nich wraca do domu pojednany z Bogiem i dlaczego.

Łk 18,9-14

Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”.

A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika”. Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».

8. Milczenie

Un minuto. Un minuto vero. I gruppi ne danno trenta secondi e li chiamano un minuto, perciò le prime tre sere prendi il tempo.

9. Modlitwa

Prowadzący: Za wszystko, co nam się należy, a co wciąż liczymy.

Wszyscy: Naucz nas mówić, kim jesteśmy.

Prowadzący: Za rachunki, które przeliczamy po nocach.

Wszyscy: Naucz nas mówić, kim jesteśmy.

Prowadzący: Za to, czego wolelibyśmy nie usłyszeć z własnych ust.

Wszyscy: Naucz nas mówić, kim jesteśmy. Amen.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Zanim jutro się spotkamy, powiedz drugiemu człowiekowi na głos jedną prawdziwą rzecz o sobie.

Wszyscy: Zanim jutro się spotkamy, powiem drugiemu człowiekowi na głos jedną prawdziwą rzecz o sobie.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

WIECZÓR DRUGI Brat Bernard z Quintavalle

26 września. Jego własny dom w Asyżu, który wciąż stoi.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Bernard z Quintavalle. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i dziewięć małych dookoła: dziś wieczorem zapalamy dwie.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal świecę pośrodku, potem świece z poprzednich wieczorów, a potem dzisiejszą.

Prowadzący: Dwie małe świece dziś wieczorem. Duża pali się za Franciszka, małe za towarzyszy, którzy donieśli do nas jego światło. Dziś słuchamy pierwszego z nich, brata Bernarda z Quintavalle.

3. Głos

Czyta na głos jedna osoba, siedząc.

Miałem wiele do obrony. Majątek, pozycję, wykształcenie prawnicze i taki dom, w którym śpi się spokojnie.

Dałem mu nocleg z ciekawości, a potem leżałem na górze po ciemku, udając, że śpię, żeby móc go obserwować. Modlił się całą noc. Mówił jedno i to samo, w kółko: Bóg mój i wszystko moje. Nie wiedział, że nie śpię. Tylko dlatego mu uwierzyłem.

Rano poszliśmy do San Nicolò i poprosiliśmy kapłana, żeby trzy razy otworzył księgę, i trzy razy powiedziała to samo na trzy sposoby. Sprzedaj. Nie bierz nic na drogę. Weź krzyż. Więc sprzedałem wszystko i rozdaliśmy to na placu; a na tym placu był ksiądz, który przyszedł się skarżyć, że mu za mało zapłacono, i lata później ten sam człowiek śnił o złotym krzyżu.

Na koniec Franciszek położył mi rękę na głowie, nazwał mnie swoim pierworodnym i kazał innym mnie szanować. Wolałbym, żeby nic nie mówił. Ja tylko nie zasnąłem.

4. Cnota

Prowadzący: Cnotą Bernarda jest wiara i umiłowanie ubóstwa. Tę nazwał sam Franciszek.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: Patrzyć na to z drugiej strony

Kościół prosi nas, żebyśmy patrzyli na każdą decyzję od strony tych, którzy mają najmniej, i oceniali ją po tym, co im robi. To nie jest sympatia do jednego rodzaju ludzi: to próba, którą dostajemy wszyscy. W październiku 2025 roku papież Leon XIV napisał o tym cały list, Dilexi te, umiłowalem cię, o miłości do ubogich.

I zauważ, dokąd poszły pieniądze Bernarda. Nie do instytucji i nie przez pośredników. Na plac w Asyżu, po południu, gdzie ten, kto potrzebował, mógł je wziąć z ręki do ręki, i gdzie wszyscy, którzy go znali, mogli to zobaczyć.

O czym mówić

Powiedz o pieniądzach, tak uczciwie, jak umiesz przy tych konkretnych ludziach.

Albo powiedz o pierwszym razie, kiedy coś oddałeś, a potem ci tego brakowało.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

Bernard był bogaty. Skończył prawo, miał majątek, cieszył się szacunkiem w mieście, i oddał to wszystko w jedno popołudnie, na placu, przy ludziach. Nie będę tu stał i mówił wam, żebyście zrobili to samo, bo sam tego nie zrobiłem.

Mogę wam za to powiedzieć, że Kościół prosi nas wszystkich, żebyśmy patrzyli na nasze decyzje od strony tych, którzy mają najmniej, i pytali, co te decyzje im robią. To nie jest polityka. To próba, którą zostawił nam Jezus, i nikt jej nie odwołał.

Jedno pytanie

Prowadzący: Rozważmy teraz w sercu i w myśli, kto jest wśród nas ubogi. Nie grupa, ale jeden człowiek, którego imię znamy, w tej parafii albo na ulicach wokół tego domu.

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj wszystko na głos, od początku. Nowa strofa dzisiejszego wieczoru jest ostatnia, wytłuszczona.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pauza.

**Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecasz.
I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:
Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.**

Napisał tę strofę o słońcu, kiedy był już prawie ślepy i nie znosił światła.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj człowieka, który ma wiele do stracenia i zadaje szczere pytanie. Usłysz, że Jezus najpierw patrzy na niego z miłością, a dopiero potem odpowiada, i usłysz, co ten człowiek robi potem.

Mk 10,17-22

Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?».

Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę».

On Mu odpowiedział: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości».

Wtedy Jezus spojrzał na niego z miłością i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną».

Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

8. Milczenie

Un minuto. Un minuto vero. I gruppi ne danno trenta secondi e li chiamano un minuto, perciò le prime tre sere prendi il tempo.

9. Modlitwa

Prowadzący: Za to, co ściskamy i czego broniliśmy z bronią w ręku.

Wszyscy: Rozluźnij nasz uścisk.

Prowadzący: Za taki dom, w którym śpi się spokojnie.

Wszyscy: Rozluźnij nasz uścisk.

Prowadzący: Za wszystko, co nazywamy bezpieczeństwem, kiedy starannie dobieramy słowa.

Wszyscy: Rozluźnij nasz uścisk. Amen.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam

dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Zanim jutro się spotkamy, oddaj jedną rzecz, której musiałbyś bronić. Włóż ją komuś w ręce osobiście.

Wszyscy: Zanim jutro się spotkamy, oddam jedną rzecz, której musiałbym bronić, i włożę ją komuś w ręce osobiście.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

WIECZÓR TRZECI Pani Jakobina de Settesoli

27 września. Drzwi Porcjunkuli.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Jakobina de Settesoli. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i dziewięć małych dookoła: dziś wieczorem zapalamy trzy.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal świecę pośrodku, potem świece z poprzednich wieczorów, a potem dzisiejszą.

Prowadzący: Trzy małe świece dziś wieczorem. Słuchamy jedynej kobiety wśród dziewięciorga: jest pochowana na schodach prowadzących w dół do niego i jest jedyną kobietą w tej krypcie. Dziś słuchamy pani Jakobiny de Settesoli, którą Franciszek nazywał bratem Jakobiną.

3. Głos

Czyta na głos jedna osoba, siedząc.

Podyktował do mnie list, a ten list nigdy nie wyjechał z Asyżu, bo ja byłam już w drodze.

Chciał trzech rzeczy. Płótna, żeby owinąć ciało, wosku na świece, i tych migdałowych ciastek, które robiłam mu, kiedy chorował u mnie w Rzymie. Przywiozłam wszystkie trzy, i poduszkę, i welon na twarz, i dwóch synów, i znacznie liczniejszą rzymską eskortę, niż wymagała okazja, bo weszłam do domu, który miał na własność pół Rzymu w ruinach, i nigdy nie nauczyłam się przyjeżdżać cicho.

Kobiet nie wpuszczano. Stali w drzwiach i zastanawiali się, co ze mną zrobić. Rozstrzygnął to on, z podłogi: wpuście brata Jakobinę, powiedział.

Ale zrozumcie, co mi zrobił lata wcześniej. Zapytałam, z czego mam zrezygnować, a on powiedział, żebym nie rezygnowała z niczego. Wracaj do domu. Zatrzymaj majątek, zatrzymaj pieniądze, wychowaj chłopców i żyj Ewangelią w środku tego wszystkiego. To o wiele trudniejsze niż tamta droga. Robiłam to przez pięćdziesiąt lat i jestem pochowana na jego schodach.

4. Cnota

Prowadzący: Cnotą Jakobiny jest męstwo. Franciszek właśnie dlatego nazwał ją bratem: imię jest jego, słowo jest nasze.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: To dzieje się w domu

Kościół uczy, że rodzina jest pierwszym miejscem, w którym człowiek uczy się, że coś znaczy, i że zwyczajna praca chrześcijanina w świecie, praca zarobkowa, dom, dzieci, pieniądze, decyzje jednego tygodnia, jest prawdziwym powołaniem, a nie powołaniem drugiej kategorii. Sobór powiedział, że własnym polem świeckiego jest sam świat, a nie zakrystia.

Franciszek nie zrobił z Jakobiny zakonniczki. Powiedział jej, żeby została dokładnie tam, gdzie jest. Nie była przez to franciszkanką gorszego gatunku, a kiedy umierał, to po nią posłał.

O czym mówić

Powiedz o swoim domu. Jaki jest naprawdę. Jeśli jesteś ojcem albo matką, powiedz jedną rzecz, która naprawdę cię przerasta, przy własnych dzieciach: robi im to więcej dobrego niż cokolwiek, co powiesz przez cały tydzień.

Jeśli jesteś bratem albo siostrą, powiedz o rodzinie, z której pochodzisz, albo o wspólnocie, w której żyjesz, i bądź konkretny, a nie ciepły.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

Franciszek powiedział tej kobiecie, żeby została tam, gdzie jest. Zatrzymaj dom, zatrzymaj pieniądze, wychowaj synów i żyj Ewangelią w środku tego wszystkiego. To trudniejsze niż odejść, i on o tym wiedział.

Niektórzy z nas siedzą tu dziś w środku życia, którego nie wybrali w każdym szczególe. Kościół mówi, że to właśnie tam ma się dziać świętość, a nie wbrew temu. Jakobina miała na to pięćdziesiąt lat. Jest pochowana kilka kroków od niego, na schodach, i jest tam jedyną kobietą.

Jedno pytanie

Prowadzący: Rozważmy teraz w sercu i w myśli, kogo brakuje przy tym stole, a powinien tu być, i co by nas kosztowało, samych albo jako wspólnotę, żeby był tu za rok.

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj wszystko na głos, od początku. Nowa strofa dzisiejszego wieczoru jest ostatnia, wytłuszczona.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją

i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pauza.

Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecasz.

I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:

Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

**Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy,
uksztaltowałaś je na niebie jasne i cenne, i piękne.**

Przyjechała w nocy, wioząc świece. Dlatego ta strofa należy do niej.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj kobietę, która robi coś nad miarę i zostaje za to skrytykowana przy wszystkich. Usłysz, co Jezus mówi, że stanie się z jej historią.

Mk 14,3-9

A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzali się, mówiąc między sobą: «Po co to marnowanie olejku? Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim». I przeciw niej szemrali.

Lecz Jezus rzekł: «Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła».

8. Milczenie

Un minuto. Un minuto vero. I gruppi ne danno trenta secondi e li chiamano un minuto, perciò le prime tre sere prendi il tempo.

9. Modlitwa

Prowadzący: Za tych, których zostawiamy za drzwiami, i za powody, które sobie podajemy.

Wszyscy: Otwórz drzwi i dostaw jedno nakrycie.

Prowadzący: Za zasady, które kiedyś miały sens, a teraz są już tylko stare.

Wszyscy: Otwórz drzwi i dostaw jedno nakrycie.

Prowadzący: Za każdego, kto przyjeżdża, zanim list wyjedzie, i przywozi dokładnie to, czego było trzeba.

Wszyscy: Otwórz drzwi i dostaw jedno nakrycie. Amen.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Zanim jutro się spotkamy, ugotuj coś i zanieś to komuś, i nakryj do stołu o jedno miejsce więcej, niż potrzebujesz.

Wszyscy: Zanim jutro się spotkamy, ugotuję coś i zaniosę to komuś, i nakryję do stołu o jedno miejsce więcej, niż potrzebuję.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

WIECZÓR CZWARTY Brat Masseo

28 września. Rozstaje dróg.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Masseo. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i dziewięć małych dookoła: dziś wieczorem zapalamy cztery.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal świecę pośrodku, potem świece z poprzednich wieczorów, a potem dzisiejszą.

Prowadzący: Cztery małe świece dziś wieczorem. Słuchamy najwyższego i najlepiej mówiącego z nich, i tego, nad którym Franciszek najbardziej się natrudził, żeby zbić mu pychę. Dziś słuchamy brata Masseo.

3. Głos

Czyta na głos jedna osoba, siedząc.

Byłem tym wysokim i tym przystojnym, i umiałem mówić, i doskonale wiedziałem o wszystkich trzech rzeczach.

Zapytałem go raz na drodze: dlaczego za tobą? Dlaczego cały świat biegnie za tobą? Nie jesteś przystojny. Nie jesteś uczony. Nie jesteś dobrze urodzony. Pytanie go zachwyciło. Powiedział, że Bóg szukał wszędzie najbardziej bezużytecznego człowieka i nie znalazł nikogo bardziej bezużytecznego niż on sam, żeby nikt nigdy nie wziął tego żniwa za jego dzieło.

Zrobił mnie furtianem, kucharzem i kwestarzem naraz, żeby zetrzeć ze mnie próżność, a ja mu na to pozwoliłem, i potem oddał mi moje miejsce.

Raz doszliśmy do rozstaju i nie wiedzieliśmy, którądy chce nas Bóg. Kazał mi się kręcić. Kręciłem się jak dziecko, aż upadłem, oszołomiony i śmieszny przy wszystkich, a kierunek, w którym wskazywałem, kiedy się zatrzymałem, był drogą, którą poszliśmy. Tak wybieraliśmy. Nie żyję od dawna i wciąż uważam, że to była najrozsądniejsza rzecz, jaką kiedykolwiek zrobiliśmy.

4. Cnota

Prowadzący: Cnotą Masseo jest wdzięk, przyrodzony rozsądek i pobożna mowa. Tę nazwał sam Franciszek.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: Praca i to, kto ma głos

Dziś wieczorem idą razem dwie nauki. Pierwsza mówi, że praca ma godność, bo ma ją człowiek, który pracuje, i że nie ma zajęcia niegodnego człowieka. Druga mówi, że każdy ma prawo do udziału w decyzjach, które go dotyczą: Kościół nazywa to uczestnictwem, a ostatnio nazywamy to wspólną drogą, co franciszkanie robią na kapitułach od ośmiuset lat i nie potrzebowali do tego nowego słowa.

Masseo dostał furtę, kuchnię i torbę kwestarza naraz i usłyszał, żeby się do tego zabrał, i pracował. A kiedy bracia nie wiedzieli, którą drogą iść, Franciszek nie zdecydował sam: kazał człowiekowi kręcić się, aż upadnie.

O czym mówić

Powiedz o swojej pracy i o tej jej części, której nikt nie widzi.

Albo powiedz o decyzji, którą podjęto o tobie, bez ciebie.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

Masseo robił wrażenie, więc posadzono go przy furcie i w kuchni i dano mu torbę kwestarza, wszystko naraz, żeby zbić mu pychę.

Kościół uczy, że praca nie jest tym, co się robi, czekając, aż zacznie się prawdziwe życie: to tam schodzi większość życia, a godność jest w tym, kto pracuje, a nie w nazwie stanowiska. Uczy też, że ludzie mają prawo być częścią decyzji, które się o nich podejmuje. Masseo uczono obu rzeczy naraz, i uważał to za nie do zniesienia, i tak jest w źródłach.

Jedno pytanie

Prowadzący: Rozważmy teraz w sercu i w myśli, kto wśród nas wykonuje pracę, za którą nikt mu nigdy nie dziękuje, i czy kiedykolwiek powiedzieliśmy mu to na głos.

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj wszystko na głos, od początku. Nowa strofa dzisiejszego wieczoru jest ostatnia, wytłuszczona.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pauza.

Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecasz.

I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:

Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy,
uksztaltowałaś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

**Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr
i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.**

Wiatr to oddech, a oddech to mowa, i jest też tym, co cię obraca i wskazuje ci kierunek. Wszystkie trzy rzeczy to Masseo.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj Jezusa rozmawiającego z Nikodemem, który przyszedł do Niego nocą. To jedno zdanie. Przeczytaj je dwa razy, powoli, i potem nic nie mów.

J 3,8

«Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha».

8. Milczenie

Un minuto. Un minuto vero. I gruppi ne danno trenta secondi e li chiamano un minuto, perciò le prime tre sere prendi il tempo.

9. Modlitwa

Prowadzący: Za drogi, między którymi nie umiemy wybrać.

Wszyscy: Obracaj nas, aż staniemy we właściwą stronę.

Prowadzący: Za nasz rozsądek, który już nieraz poprowadził nas nie tam.

Wszyscy: Obracaj nas, aż staniemy we właściwą stronę.

Prowadzący: Za wszystkich, których praca trzyma to miejsce w pionie i nigdy nie zostaje nazwana.

Wszyscy: Obracaj nas, aż staniemy we właściwą stronę. Amen.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojciec nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam

dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Zanim jutro się spotkamy, usiądź wśród ludzi, wśród których zwykle byś nie usiadł. Zadaj im dwa pytania, a potem przestań mówić. Jak to jest być tobą? Jak to jest tu być?

Wszyscy: Zanim jutro się spotkamy, usiądę wśród ludzi, wśród których zwykle bym nie usiadł, i zadam dwa pytania, a potem przestanę mówić.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

WIECZÓR PIĄTY Brat Wilhelm z Anglii

29 września, święto świętego Michała Archanioła. Morze i prawe ramię transeptu.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Wilhelm z Anglii. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i dziewięć małych dookoła: dziś wieczorem zapalamy pięć.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal świecę pośrodku, potem świece z poprzednich wieczorów, a potem dzisiejszą.

Prowadzący: Pięć małych świec dziś wieczorem, a dziś kończy się Post świętego Michała, czterdzieści dni, które Franciszek zachowywał co roku od Wniebowzięcia do dzisiaj. Dwa lata przed śmiercią był w środku tych samych czterdziestu dni, na Alwernii, kiedy otworzyły mu się rany na dłoniach. To dobry wieczór, żeby zauważyć, jak kończy się długi ciąg dni. Dziś słuchamy brata Wilhelma z Anglii.

3. Głos

Czyta na głos jedna osoba, siedząc.

Ja przeszedłem tę drogę w drugą stronę.

Wszyscy pamiętają rok, w którym nasi bracia wylądowali w Dover i poszli do Canterbury, a potem do Londynu i do Oksfordu. Ja już wcześniej poszedłem w przeciwnym kierunku. Zostawiłem Anglię, przyjechałem do Asyżu, znalazłem go i zostałem. Mateusz z Paryża był moim przyjacielem i wpisał moje imię do swojej kroniki, a to więcej, niż przypadło większości z nas.

Umarłem w 1232 roku, sześć lat po Franciszku, i pochowano mnie w prawym ramieniu transeptu. Potem przy moim grobie zaczęły dziać się rzeczy. Ludzie zdrowieli. Przychodziły tłumy. Trwało to dość długo, żeby stać się problemem.

Przyszedł brat Elias, stanął nad płytą i poprosił mnie, żebym przestał. Z szacunku dla Franciszka, powiedział. Święty leży na dole, a pielgrzymi są tu na górze wokół Anglika. I przestałem.

To cała moja historia i niczego bym w niej nie zmienił. Jest taka świętość, która polega na tym, że proszą cię, żebyś mniej rzucał się w oczy, a ty się zgadzasz.

4. Cnota

Prowadzący: Cnotą Wilhelma jest wiedzieć, kiedy przestać. Franciszek jej nie nazwał: to my ją tak nazywamy, na podstawie jedynej historii, którą właśnie usłyszeliśmy.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: Nie robić tego, co mógłby zrobić ktoś inny

Kościół ma na dzisiejszy wieczór jedno słowo i warto nauczyć go zgromadzonych: pomocniczość. Znaczy ono, że większa społeczność nie powinna zabierać mniejszej tego, co ta potrafi zrobić sama. Pomoc ma podnosić ludzi, a nie ich zastępować. Pius XI nazwał ciężką niesprawiedliwością odbieranie mniejszym społecznościom tego, co same mogą wykonać.

Jest w Brazylii brat, który przemilczał całe zebranie, kiedy grupa ubogich podejmowała decyzję, o której wiedział, że jest zła, bo była to pierwsza decyzja, jaką ktokolwiek pozwolił im podjąć. Nie wyszło. Czegoś się nauczyli, następna była lepsza, a godność była warta więcej niż wynik.

O czym mówić

Powiedz o czymś, co przestałeś robić, albo o czymś, o czym wiesz, że powinieneś przestać.

Albo powiedz, gdzie robisz za innych to, co mogliby zrobić sami, i dlaczego trudno to puścić.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

Wilhelm z Anglii przebył całą tę drogę do Asyżu, wstąpił do braci, umarł młodo, a potem przy jego grobie zaczęły się cuda. Przyszedł brat Elias i poprosił go, żeby przestał, z szacunku dla Franciszka. I przestał. Ta historia mnie uwiera, i chyba powinna.

Jest taki sposób pomagania, który w gruncie rzeczy dotyczy nas samych. Kościół mówi, że to ciężka niesprawiedliwość odbierać ludziom to, co mogliby zrobić sami. Więc dziś nie mówimy o dobru, którego nie robimy, tylko o dobru, które powinniśmy przestać robić.

Jedno pytanie

Prowadzący: Rozważmy teraz w sercu i w myśli, co robimy za innych, sami albo jako wspólnota, a co oni mogliby zrobić sami, gdybyśmy im pozwolili.

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj wszystko na głos, od początku. Nowa strofa dzisiejszego wieczoru jest ostatnia, wytłuszczona.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pauza.

Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,

szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecaś.
I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:
Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy,
uksztaltowałaś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr
i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

**Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę,
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.**

Jeśli twoja parafia zмага się z samą wodą, ze studniami, suszą, skażeniem albo jej ceną, użyj dziś tego zamiast pomocniczości. Laudato si' mówi, że dostęp do bezpiecznej wody pitnej jest podstawowym i powszechnym prawem człowieka, i że tam, gdzie się go odmawia, pozostałe prawa wychodzą tymi samymi drzwiami. Jeśli tak zrobisz, powiedz to, żeby nikt nie pomylił, której nauki udzielasz.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj Jana Chrzciciela, któremu mówią, że teraz wszyscy idą do Jezusa, a nie do niego. Wsłuchaj się w jego odpowiedź.

J 3,27-30

Jan odpowiedział: «Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał».

8. Milczenie

Un minuto. Un minuto vero. I gruppi ne danno trenta secondi e li chiamano un minuto, perciò le prime tre sere prendi il tempo.

9. Modlitwa

Prowadzący: Za dobro, które czynimy, a które w gruncie rzeczy dotyczy nas samych.

Wszyscy: Naucz nas, kiedy przestać.

Prowadzący: Za zadania, których nikomu nie chcemy przekazać.

Wszyscy: Naucz nas, kiedy przestać.

Prowadzący: Za wszystkich, którym pomagano tak długo, aż przestali cokolwiek umieć.

Wszyscy: Naucz nas, kiedy przestać. Amen.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Zanim jutro się spotkamy, wycofaj się ze sporu, który wygrywasz, i pozwól, żeby coś, co robisz dobrze, zrobił ktoś mniej sprawny od ciebie, i potem go nie poprawiaj.

Wszyscy: Zanim jutro się spotkamy, wycofam się ze sporu, który wygrywam, i pozwolę, żeby coś, co robię dobrze, zrobił ktoś inny, i nie będę go poprawiał.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

WIECZÓR SZÓSTY Brat Anioł Tankredy

30 września. Fonte Colombo nad Rieti.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Anioł Tankredy. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i dziewięć małych dookoła: dziś wieczorem zapalamy sześć.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal świecę pośrodku, potem świece z poprzednich wieczorów, a potem dzisiejszą.

Prowadzący: Sześć małych świec dziś wieczorem. Słuchamy rycerza, który został bratem, jednego z czterech, którzy pielęgowali Franciszka w ostatniej chorobie. Dziś słuchamy brata Anioła Tankredego.

3. Głos

Czyta na głos jedna osoba, siedząc.

Byłem rycerzem, zanim zostałem bratem. Napis na moim grobie tak mówi, a to wam pokazuje, co moi bracia uznali za warte zapisania o mnie.

Dworność to nie są dobre maniere. Dworność to postanowić, jak potraktujesz człowieka, zanim się dowiesz, czy na to zasługuje.

Byłem tam w Rieti, kiedy przyszli lekarze do jego oczu. Żelazo wkłada się w ogień i wyjmuje białe, i idzie od ucha do brwi. Bracia wyszli z izby. Nie mam im tego za złe. Franciszek popatrzył na żelazo, które szło ku niemu, i przemówił do niego. Bracie mój ogniu, powiedział, szlachetny i pożyteczny spośród wszystkich stworzeń, bądź mi łaskawy w tej godzinie, bo zawsze cię kochałem.

Potem pozwolił im działać, a później powiedział, że nic nie poczuł, i lekarz mu nie uwierzył, i ja też nie.

Był dworny wobec tego, co miało go poparzyć. Byłem żołnierzem. Nigdy czegoś takiego nie widziałem, i oddałem mu resztę życia.

4. Cnota

Prowadzący: Cnotą Anioła jest dworność. Tę nazwał sam Franciszek.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: Godność w rozmiarze zwykłego dnia

Pierwsza rzecz, jakiej Kościół uczy o społeczeństwie, jest ta, że każdy człowiek ma godność, która nie rośnie ani nie maleje wraz ze zdrowiem, wiekiem, przydatnością ani papierami. Z tego wynikają rzeczy, których człowiek potrzebuje, żeby żyć, a Jan XXIII w Pacem in terris wymienia wśród nich z nazwy opiekę lekarską.

Dworność to ta nauka w rozmiarze zwykłego dnia. Na szpitalnym korytarzu, w kolejce, przy telefonie do urzędu, któremu nie chce się pomóc, nauka o godności człowieka wygląda jak dworność i nic bardziej uroczystego.

O czym mówić

Powiedz o chorobie. Swojej albo kogoś, przy kim siedziałeś.

Albo nazwij jedną osobę, wobec której trudno ci być dwornym, i powiedz dlaczego, nie robiąc z niej czarnego charakteru.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

Anioł był żołnierzem, zanim został bratem, więc dworność była jego rzemiosłem, w tradycji Camelotu. To nie ozdobnik: Franciszek nazywał swoich towarzyszy swoimi rycerzami Okrągłego Stołu. A przez dworność nie rozumie dobrych manier: rozumie postanowienie, jak potraktujesz kogoś, zanim się dowiesz, czy sobie na to zasłużył.

Kościół uczy, że każdy człowiek ma godność, która nie rośnie ani nie maleje wraz ze zdrowiem czy przydatnością. Najczęściej ta nauka nie wygląda jak dokument: wygląda jak to, w jaki sposób mówimy do kogoś w okienku. Franciszek był dworny wobec rozżarzonego żelaza. My damy radę z panią w rejestracji.

Jedno pytanie

Prowadzący: Rozważmy teraz w sercu i w myśli, kto wśród nas albo blisko nas nie może dotrzeć do lekarza, i dlaczego, i kto tak postanowił.

Dziś w tej sali jest ktoś, kto cierpi, albo czeka na wynik. Nie pozwól, żeby zrobiła się z tego lekcja o właściwej postawie wobec cierpienia. Franciszek najpierw poprosił ogień, żeby był łagodny, a odważny był potem. Zachowaj tę kolejność.

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj wszystko na głos, od początku. Nowa strofa dzisiejszego wieczoru jest ostatnia, wytluszczona.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pauza.

Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecasz.

I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:

Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy,
uksztaltowałaś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr
i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę,
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.

**Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień,
przez którego oświecasz noc,
i on jest piękny, i radosny, i krzepki, i mocny.**

Napisał tę strofę o żywiole, który przyłożono mu do twarzy.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj ślepego żebraka, który krzyczy, którego uciszają, i który krzyczy jeszcze głośniej. Wsłuchaj się w pytanie, jakie zadaje mu Jezus, bo to pytanie, którego nikt nie zadał sobie trudu mu zadać.

Mk 10,46-52

Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!». Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!».

Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa.

A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?». Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebyś przejrzał». Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

8. Milczenie

Un minuto. Un minuto vero. I gruppi ne danno trenta secondi e li chiamano un minuto, perciò le prime tre sere prendi il tempo.

9. Modlitwa

Prowadzący: Za wszystkich, którzy w tym tygodniu czekają na wynik.

Wszyscy: Bądź dla nas łaskawy, Panie.

Prowadzący: Za tych, którzy kogoś pielęgnują, a nikt ich nie pyta, jak się mają.

Wszyscy: Bądź dla nas łaskawy, Panie.

Prowadzący: Za ludzi, wobec których jesteśmy oschli, bo nic dla nas nie mogą zrobić.

Wszyscy: Bądź dla nas łaskawy, Panie. Amen.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Zanim jutro się spotkamy, pójdz z kimś na wizytę, której się boi. Jeśli nikt ci nie pozwoli, zadzwoń do jednej chorej osoby i zostań przy telefonie dłużej, niż jest to wygodne.

Wszyscy: Zanim jutro się spotkamy, pójde z kimś na wizytę, której się boi, albo zadzwonie do chorej osoby i zostanę przy telefonie dłużej, niż jest to wygodne.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

WIECZÓR SIÓDMY Brat Jan z Anglii

1 października. Obca ziemia.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Jan z Anglii. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i dziewięć małych dookoła: dziś wieczorem zapalamy siedem.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal świecę pośrodku, potem świece z poprzednich wieczorów, a potem dzisiejszą.

Prowadzący: Siedem małych świec dziś wieczorem. Dzisiejszy towarzysz nie zostawił po sobie zupełnie nic. Zapalamy tę świecę za człowieka, którego słów nie mamy. Dziś słuchamy brata Jana z Anglii.

3. Głos

Dziś nie ma opowieści, i tak ma być. Ten, kto ma dzisiejszą rolę, czyta poniższe, powoli.

Nie ma żadnej.

Był Anglikiem. Umarł około 1247 roku. Pochowano go pod ołtarzem świętej Elżbiety w bazylice dolnej, a postać stojąca po lewej stronie malowidła, którego już nie ma, to prawdopodobnie on. To wszystko, co pozostało w aktach.

Żył, modlił się i pracował z innymi pierwszymi braćmi przez dwadzieścia lat, i nikt nie zapisał ani jednego jego słowa.

Teraz zachowaj trzydzieści sekund milczenia. Odliczaj je w myślach, bo trzydzieści sekund trwa dłużej, niż się wydaje, i ludzie zaczną szukać następnej strony około dwunastej. Potem przeczytaj na głos słowa poniżej, bo milczenie samo się nie wytłumaczy, a jeśli zostawisz je bez wyjaśnienia, część sali po prostu pomyśli, że zgubiłeś miejsce.

Prowadzący: Niemal wszystkich nas będą pamiętać tak jak jego. Trzy osoby będą nas naprawdę pamiętać przez czterdzieści lat, a potem już nikt, i tak samo będzie z prawie wszystkimi, których kochaliśmy. Kościół nigdy nie odpowiadał na to obietnicą sławy. Odpowiada, grzebiąc ludzi porządnie, zapisując ich imiona, modląc się za nich po imieniu w listopadzie i upierając się, że ziemia, która ich trzyma, jest siostrą, a nie wysypiskiem.

4. Cnota

Prowadzący: Choć Franciszek z pewnością ją znał, my nie wiemy, jaka była cnota Jana, i zostawimy ją nieznaną. O tym jest ten wieczór.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: To, co wyrzucamy

Papież Franciszek mówił, że zbudowaliśmy kulturę, która wyrzuca rzeczy, a potem zaczyna wyrzucać ludzi, i że wołanie ziemi i wołanie ubogich to jedno wołanie, a nie dwa. Troska o stworzenie nie jest punktem na końcu listy: to ta sama troska, zwrócona ku rzece albo polu zamiast ku człowiekowi.

A Kościół zawsze odmawiał traktowania także umarłych jak odpadu. Grzebiemy ich, oznaczamy miejsce i czytamy ich imiona. Dziś robimy najstarszą z tych rzeczy, która nic nie kosztuje.

O czym mówić

Wypowiedz na głos imiona swoich zmarłych, i zacznij ty, zanim poprosisz o to kogokolwiek. Jeśli nie zaczniesz ty, nie zacznie nikt.

Albo powiedz o miejscu tu niedaleko, które potraktowano jak odpad, i o tym, co było tam wcześniej.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

O bracie, z którym dziś się modlimy, wiemy cztery rzeczy. Był Anglikiem. Umarł około 1247 roku. Jest pochowany pod ołtarzem w Asyżu. Było malowidło, na którym był, i zniknęło. To wszystko. Żył obok Leona, Rufina i Masseo przez dwadzieścia lat, i nie zapisano ani jednego jego słowa.

Teraz wypowiem na głos imiona moich zmarłych, a potem może je wypowiedzieć każdy, kto zechce. Same imiona. Nic więcej nie trzeba.

Jedno pytanie

Prowadzący: Rozważmy teraz w sercu i w myśli imiona naszych zmarłych i tych, o których nikt tu inny by nie pomyślał. Wypowiedzcie je na głos, jeśli chcecie.

Tu nie będzie żadnej ciszy: to wieczór, w którym sala się wypełnia. Niech trwa tyle, ile ma trwać, nie komentuj niczyich imion, a kiedy będzie się wydawało, że to koniec, poczekaj, bo zawsze ktoś nabiera odwagi na jeszcze jedno.

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj wszystko na głos, od początku. Nowa strofa dzisiejszego wieczoru jest ostatnia, wytłuszczona.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.

Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pauza.

Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecasz.
I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:
Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy,
uksztaltowałeś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr
i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę,
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień,
przez którego oświecasz noc,
i on jest piękny, i radosny, i krzepki, i mocny.

**Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię,
która nas żywi i chowa,
i wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami.**

On leży pod jej podłogą, a ją nazywa się siostrą i matką w tym samym wersie.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj ziarno pszenicy, które wpada w ziemię. Posłuchaj go i nie próbuj sobie tego wytłumaczyć.

J 12,24-26

«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.

Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec».

8. Milczenie

Un minuto, oltre ai trenta secondi che avete già fatto. Contalo. Non riempirlo.

9. Modlitwa

Prowadzący: Za tych, którzy nie mają płyty ani daty.

Wszyscy: Pamiętaj o tych, których imion nie znamy.

Prowadzący: Za tych, którzy umarli daleko od miejsca, gdzie się urodzili.

Wszyscy: Pamiętaj o tych, których imion nie znamy.

Prowadzący: Za ziemię, która trzyma ich wszystkich i utrzyma także nas.

Wszyscy: Pamiętaj o tych, których imion nie znamy. Amen.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Zanim jutro się spotkamy, zrób jedną dobrą rzecz, o której nikt się nie dowie, i nie mów o niej nikomu, także nam.

Wszyscy: Zanim jutro się spotkamy, zrobię jedną dobrą rzecz, o której nikt się nie dowie, i nie powiem o niej nikomu.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

WIECZÓR ÓSMY Brat Rufin

2 października. Dziedziniec pałacu biskupiego w Asyżu.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Rufin. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i dziewięć małych dookoła: dziś wieczorem zapalamy osiem.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal świecę pośrodku, potem świece z poprzednich wieczorów, a potem dzisiejszą.

Prowadzący: Osiem małych świec dziś wieczorem. Pierwszego wieczoru zatrzymaliśmy się na wersji, który mówi, że żaden człowiek nie jest godzien wymówić imienia Boga, i od tamtej pory pozwalaliśmy, żeby słońce i księżyc, i wiatr, i woda, i ogień, i ziemia chwaliły zamiast nas. Dziś wpuszczają nas z powrotem. Strofa, którą dokładamy, to ta, którą Franciszek napisał, żeby zakończyć kłótnię, i to strofa, w której ludzie wracają do środka poematu. Dziś słuchamy brata Rufina.

3. Głos

Czyta na głos jedna osoba, siedząc.

Moja rodzina była szlachecka. Kiedy lud się podniósł i spalił domy możnych, uciekliśmy do Perugii, a Klara, która jest moją kuzynką, była w tej ucieczce małym dzieckiem. Więc kiedy mówię wam, że miasto potrafi pęknąć na pół, nie mówię tego ogólnie.

Ja się modliłem. To robiłem i to prawie wszystko, co zrobiłem. Nie nadawałem się do rozmowy, nie umiałem głosić kazań, a kiedy Franciszek i tak kazał mi iść i głosić, zrobiłem to półnagi i wyszedłem na głupca, i wtedy przyszedł on i zrobił to samo obok mnie, żebym nie był jedynym głupcem na placu.

Potem biskup obłożył burmistrza klątwą, a burmistrz zabronił miastu prowadzić z biskupem interesy, i do żadnego z nich nie poszedł ani duchowny, ani świecki. Franciszek leżał i odchodził, i powiedział to: hańba wam, słudzy Boży, że ci dwaj się nienawidzą, a nikt nic nie robi. Do nas. Powiedział to do nas, do tych, którzy się modlili.

Potem napisał jedną strofę i posłał nas, żebyśmy ją zaśpiewali.

Ja nie mam głosu. Nigdy go nie miałem. Ale nie prosił mnie o przemowę, nie prosił, żebym był przekonujący, nie prosił, żebym miał rację. Poprosił, żebym przeniósł jego słowa przez dziedziniec i wypuścił je z własnych ust. Więc stanęliśmy przed biskupem i burmistrzem i przed połową miasta, i śpiewaliśmy, a burmistrz uklęknął na kamieniach, a biskup powiedział, że jest porywczy i że mu przykro, i na tym się skończyło.

Nie umiałem głosić kazań. Umiałem zaśpiewać cudzy poemat. Okazało się, że to wystarczy.

Modlitwa, która nie wstanie i nie przejdzie przez dziedziniec, nie jest jeszcze modlitwą.

4. Cnota

Prowadzący: Cnotą Rufina jest modlitwa nieustanna. Tę nazwał sam Franciszek. Zauważcie dziś, kogo Franciszek zawstydził, kiedy chciał zakończyć kłótnię, i z czym ich posłał.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: Pokój się buduje

Kościół uczy, że pokój to nie jest to, co zostaje, kiedy przestaną krzyczeć. Jest dziełem sprawiedliwości i owocem miłości, i ktoś musi go zbudować. Paweł VI ujął to w pięciu słowach: jeśli chcesz pokoju, pracuj dla sprawiedliwości. Papież Franciszek napisał cały list, Fratelli tutti, o przyjaźni ponad podziałami. A w 2016 roku Kościół zebrał się w Rzymie z Pax Christi i poprosił nas wszystkich, żebyśmy na nowo potraktowali poważnie ewangeliczną nie stosowanie przemocy, jako sposób życia, a nie nastrój.

Wkładem Franciszka z Asyżu w wojnę domową we własnym mieście była jedna strofa wiersza, zaniesiona pieszo przez dwóch ludzi na dziedziniec. Nie chodził i tracił wzrok. Nikt z nas nie ma wymówki.

O czym mówić

Powiedz o kłótni, w której siedzisz. Nie o takiej, którą obserwowałaś: o takiej, w której siedzisz.

Jeśli prowadzisz rodzinę i jest coś do powiedzenia komuś przy tym stole, dziś jest ten wieczór, i lepiej będzie zrobić to tutaj przy świecach niż nie zrobić wcale.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

W Asyżu trwała kłótnia między biskupem a burmistrzem i ciągnęła się tak długo, że miasto zdążyło się opowiedzieć po stronach. Do żadnego z nich nikt nie poszedł. Ani ksiądz, ani świecki.

Franciszek umierał i nie chodził. Zrobił tyle, że napisał jedną strofę i posłał dwóch braci, żeby zaśpiewali ją na biskupim dziedzińcu. Burmistrz uklęknął na kamieniach. Kościół uczy, że pokój jest czymś, co się buduje, a nie czymś, co się zdarza, kiedy ludzie ochłoną. Buduje go ten, kto gotów jest pójść do obu stron. Zwykle nie idzie nikt, i dlatego trzeba było umierającego.

Jedno pytanie

Prowadzący: Rozważmy teraz w sercu i w myśli podział, który jest w tej sali albo w tej parafii, a który wszyscy zgodziliśmy się nazywać różnicą zdań.

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj wszystko na głos, od początku. Nowa strofa dzisiejszego wieczoru jest ostatnia, wytłuszczona.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pauza.

Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecasz.
I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:
Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy,
uksztaltowałeś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr
i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę,
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień,
przez którego oświecasz noc,
i on jest piękny, i radosny, i krzepki, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię,
która nas żywi i chowa,
i wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami.

**Pochwalony bądź, Panie mój, przez tych, którzy przebaczą dla Twojej miłości
i znoszą słabość i utrapienie.**

**Błogosławieni ci, którzy je zniosą w pokoju,
ponieważ przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.**

To strofa, którą napisał dla biskupa i burmistrza, i ta, która wpuszcza nas z powrotem do poematu. To także strofa, którą niósł Rufin.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj kogoś, kto stoi przy ołtarzu z darem w rękach i coś sobie przypomina. Wsłuchaj się w kolejność tych dwóch rzeczy, bo jest odwrotna niż nasza.

Mt 5,23-24

«Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj».

8. Milczenie

Un minuto. Un minuto vero. I gruppi ne danno trenta secondi e li chiamano un minuto, perciò le prime tre sere prendi il tempo.

9. Modlitwa

Prowadzący: Za tych dwoje, do których moglibyśmy pójść, a nie poszliśmy.

Wszyscy: Poślij nas do obu.

Prowadzący: Za każdego, kto długo coś dźwiga, po cichu, nie widząc końca.

Wszyscy: Poślij nas do obu.

Prowadzący: Za miasta i domy, które opowiedziały się po stronach.

Wszyscy: Poślij nas do obu. Amen.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Zanim jutro się spotkamy, pójdz do jednej ze stron kłótni, od której trzymałeś się z daleka. Nie mów nic mądrego.

Wszyscy: Zanim jutro się spotkamy, pójde do jednej ze stron kłótni, od której trzymałem się z daleka, i nie powiem nic mądrego.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

WIECZÓR DZIEWIĄTY Brat Leon

3 października, noc Transitus. Porcjunkula.

Zanim przyjdą

- Ktoś, kto przeczyta głos, który należy do: Leon. Daj mu tę stronę wcześniej.
- Ktoś, kto nie prowadzi, do przeczytania Pisma.
- Duża świeca pośrodku i wszystkie dziewięć małych, zapalone na nowo, zanim przyjdą ludzie.
- Dziewięcioro lektorów do litanii dziewięciorga, jeśli macie dziewięć osób.
- Kartka i długopis, żeby zapisać postanowienia.
- Więcej czasu niż zwykle: przewidźcie godzinę i piętnaście minut.

1. Pozdrowienie

Prowadzący: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy: Amen.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

2. Lampa

Zapal dziewiątą, a potem popatrz na stół.

Prowadzący: Pierwszego wieczoru na tym stole paliło się jedno małe światło. Dziś jest ich dziewięć i jedno pośrodku. On niczego z tego nie zrobił sam, i my też nie zrobimy. Dziś słuchamy tego, który wszystko zapisał, brata Leona.

3. Głos

Czyta na głos jedna osoba, siedząc.

Nazywał mnie swoją Bożą owieczką. Napisał to na początku listu, a ja ten list zachowałem, i zachowałem błogosławieństwo, które napisał na Alwernii, i zachowałem prawie wszystko, i tylko dlatego macie cokolwiek z tego wszystkiego.

Na koniec poprosił, żeby położyć go na ziemi bez niczego. Wypożyczył habit od gwardiana, żeby nie posiadać ubrania, w którym umiera, i powiedział to na głos, żeby był świadek. Kazał przynieść chleb i połamał go z nami. Poprosił o Ewangelię o umywaniu nóg.

Potem dołożył ostatnią strofę, tę o siostrze śmierci, i kazał nam śpiewać. Eliasz powiedział, że sąsiedzi usłyszą i uznają to za nieprzystojne. Nie był małostkowy: miał dom pełen braci, miasto pełne opinii i swojego założyciela leżącego na podłodze.

Śpiewaliśmy mimo to. Przez wiele dni. A o zmierzchu w sobotę ustał, a skowronki zeszły nad dach o godzinie, o której skowronki nie latają, i nikt z nas nie umiał wtedy

powiedzieć, i ja nie umiem powiedzieć i dziś, czy płakały, czy świętowały. Uznałem, że to jest właściwa odpowiedź.

4. Cnota

Prowadzący: Cnotą Leona jest prostota i czystość. Tę nazwał sam Franciszek.

5. Kilka słów prowadzącego

Dwie, trzy minuty. W kościele brat, siostra albo franciszkanin świecki; w domu ojciec, matka, dziadek, albo ten, kto zwołał rodzinę. Wszystko poniżej ma ci pomóc. Weź to, co ci się przyda, a resztę zostaw.

Il pensiero dall'insegnamento della Chiesa: Miłość chodzi na dwóch nogach

Solidarność to nie jest współczucie dla ludzi. Jan Paweł II określił ją jako mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wszystkich, bo naprawdę wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich.

A Kościół mówi, że miłość chodzi na dwóch nogach. Jedna noga to uczynki miłosierdzia, które wychodzą naprzeciw potrzebie stojącej przed tobą. Druga to praca dla sprawiedliwości, która idzie szukać tego, co tę potrzebę wciąż wytwarza. Prawie każdy z nas ma jedną nogę dobrze rozwiniętą i wstydzi się drugiej, a kto stoi na jednej nodze, daleko nie zajdzie. Franciszek używał obu: obmywał rany trędowatym i napisał do rządzących ludami, przypominając im, przed kim kiedyś staną.

O czym mówić

Powiedz, której z dwóch nóg ty sam nie użyłeś w tym roku i co z tym zrobisz w roku, który przychodzi. Powiedz to na głos, jako pierwszy, zanim o cokolwiek kogoś poprosisz.

Jeśli wolisz nie mówić o sobie, użyj tej krótkiej refleksji albo ją dostosuj:

Chcę powiedzieć jedną rzecz, a potem modlimy się dalej.

Leon wszystko zapisał. Dlatego cokolwiek mamy. Był tam, kiedy położono Franciszka na ziemi bez niczego, i kiedy łamano chleb, i kiedy śpiewali, i kiedy przyleciały skowronki, i przechowywał ten pergamin przez pięćdziesiąt lat.

Kościół prosi nas o dwie rzeczy i nazywa je dwiema nogami miłości. Pomóż człowiekowi, który stoi przed tobą. Potem idź poszukać tego, co go tam postawiło. Prawie każdy z nas jest dobry w jednym i wstydzi się drugiego. Zanim skończymy, powiem wam dziś, której nogi ja nie użyłem w tym roku.

Jedno pytanie

Prowadzący: Kościół mówi, że miłość chodzi na dwóch nogach. Jedna to uczynki miłosierdzia, które wychodzą naprzeciw człowiekowi stojącemu przed nami. Druga to praca dla sprawiedliwości, która idzie szukać tego, co go tam postawiło. Rozważmy teraz w sercu i w myśli, której z nich nie użyliśmy w tym roku, sami i jako wspólnota.

Większe pytanie, to, które bracia zadali Franciszkowi, przyjdzie dziś później. Nie zużywaj go tutaj.

6. Pieśń Franciszka

Przeczytaj wszystko na głos, od początku. Nowa strofa dzisiejszego wieczoru jest ostatnia, wytluszczona.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pauza.

Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecasz.
I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:
Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy,
uksztaltowałeś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr
i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę,
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień,
przez którego oświecasz noc,
i on jest piękny, i radosny, i krzepki, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię,
która nas żywi i chowa,
i wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez tych, którzy przebaczą dla Twojej miłości
i znoszą słabość i utrapienie.

Błogosławieni ci, którzy je zniosą w pokoju,
ponieważ przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.

**Pochwalony bądź, Panie mój, przez naszą siostrę śmierć cielesną,
której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.**

**Chwalcie i błogosławcie mojego Pana, i dziękujcie Mu,
i służcie Mu z wielką pokorą.**

Dziś dochodzą dwie strofy i poemat jest zamknięty. Można go tu zaśpiewać w całości, w miejscowej wersji, jeśli ją macie, albo recytować ze strony jak każdego innego wieczoru. Ostatni wers niczego nie opisuje: to polecenie. Tak go przeczytaj.

7. Czytanie

Czyta ktoś, kto nie prowadzi. Najpierw przeczytaj zdanie poniżej, potem fragment.

Prowadzący: Kontempluj Franciszka leżącego na gołej ziemi, gdy gaśnie światło, i śpiewającego ten psalm. Wsłuchaj się w wers o więzieniu.

Ps 142 (141)

Pieśń pouczająca Dawida, gdy przebywał w jaskini. Modlitwa.

Głośno wołam do Pana, głośno błagam Pana. Wylewam przed Nim swą troskę, wyjawiam przed Nim swą udrękę.

Gdy duch mój we mnie ustaje, Ty znasz moją ścieżkę. Na drodze, po której idę, zastawili na mnie sidła. Oglądam się w prawo i patrzę: a nie ma nikogo, kto by miał wzgląd na mnie. Miejsce ucieczki dla mnie przepadło, nikt się nie troszczy o moje życie.

Do Ciebie wołam, Panie, mówię: Ty jesteś moją ucieczką, udziałem moim w ziemi żyjących. Zważ na moje wołanie, bo jestem bardzo słaby. Wybaw mnie od prześladowców, gdyż są ode mnie mocniejsi.

Wyprowadź mnie z więzienia, bym dziękował imieniu Twojemu. Otoczą mnie sprawiedliwi, gdy okażesz mi dobroć.

8. Milczenie

Un minuto. Un minuto vero. I gruppi ne danno trenta secondi e li chiamano un minuto, perciò le prime tre sere prendi il tempo.

9. Modlitwa

Dziś modlitwą jest litania dziewięciorga, wydrukowana na stronach po tym wieczorze. Przejdź tam teraz i potem wróć tutaj.

Poi un solo Padre nostro. Con semplicità francescana lasciamo da parte tutto ciò che si è accumulato attorno alle novene nei secoli.

Prowadzący: Z ubogimi i w ich imieniu módlmy się, jak nas nauczył Pan.

Wszyscy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

10. Jedna rzecz

Przeczytaj to na głos, a potem niech wszyscy powtórzą razem.

Di': Opowiedz komuś, co się wydarzyło w tym tygodniu. Nie czego się nauczyłeś: co się wydarzyło i kto co powiedział. I oddaj tę historię ludziom, którzy są w środku, zanim opowiesz ją komukolwiek innemu, bo historia wzięta bez pozwolenia jest jeszcze jedną niesprawiedliwością.

Wszyscy: Opowiem komuś, co się wydarzyło w tym tygodniu, i oddam tę historię ludziom, którzy są w środku, zanim opowiem ją komukolwiek innemu.

Jeszcze nie wychodźcie. Przejdźcie teraz do stron, które następują, i które niosą resztę dziewiątego wieczoru.

Dziewiąty wieczór, ciąg dalszy

Cztery rzeczy, w tej kolejności, a potem przekazanie. Weźcie sobie ten dodatkowy czas.

Po pierwsze. Co się wydarzyło

Nie wczorajsza rzecz: cały tydzień.

Prowadzący: Każdy z nas powie jedną rzecz, która naprawdę wydarzyła się w tym tygodniu. Nie czego się z niej nauczyliśmy: co się wydarzyło i kto co powiedział, w jednym zdaniu. Zaczynam ja.

Zacznij ty i zmieść się w jednym zdaniu, bo długość, którą weźmiesz ty, będzie długością, którą wezmą wszyscy. Jeśli czyjaś historia dotyczy osoby obecnej w sali, trzeba ją było uprzedzić wcześniej, w kuchni. Historię oddaje się tym, którzy są w środku, zanim pójdzie gdziekolwiek indziej.

Po drugie. Litania dziewięciorga

Wszystkie dziewięć lamp się pali. Dziewięcioro różnych ludzi czyta wezwania, każdy jedno, po kolei, jeśli macie dziewięć osób. Zgromadzenie odpowiada.

Prowadzący: Sylwester sprzedał mu kamienie i wrócił się poskarżyć.

Wszyscy: Naucz nas mówić, kim jesteśmy.

Prowadzący: Bernard nie zasnął na górze i patrzył, jak człowiek modli się całą noc.

Wszyscy: Rozluźnij nasz uścisk.

Prowadzący: Jakobina przyjechała, zanim list zdążył wyjechać.

Wszyscy: Otwórz drzwi i dostaw jedno nakrycie.

Prowadzący: Masseo kręcił się na rozstaju, aż upadł.

Wszyscy: Obracaj nas, aż staniemy we właściwą stronę.

Prowadzący: Wilhelma poproszono, żeby przestał, i przestał.

Wszyscy: Naucz nas, kiedy przestać.

Prowadzący: Anioł widział, jak mówi dwornie do rozżarzonego żelaza.

Wszyscy: Bądź dla nas łaskawy, Panie.

Prowadzący: Jan nie zostawił nic, a ziemia go trzyma.

Wszyscy: Pamiętaj o tych, których imion nie znamy.

Prowadzący: Rufin się modlił, a potem przeszedł przez dziedziniec.

Wszyscy: Poślij nas do obu.

Prowadzący: Leon wszystko zapisał, i śpiewali, i przyleciały skowronki.

Wszyscy: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Prowadzący: Osiemset lat temu tej nocy, na podłodze, po ciemku, bez niczego na sobie, śpiewając.

Wszyscy: Niech Pan obdarzy nas pokojem. Amén.

Po trzecie. Pytanie, które zadali mu bracia

Powiedz zasadę, zanim zadasz pytanie, i zacznij od siebie.

Prowadzący: Raz bracia zapytali Franciszka, jaki byłby dobry brat mniejszy, a on zamiast opisywać cnotę zaczął wymieniać imiona swoich braci, jedno po drugim, i z dziewięciu czy dziesięciu z nich zbudował całego człowieka. Oto więc jego pytanie, skierowane do nas. Jaka jest nasza cnota i jakie są cnoty każdego z tych, którzy nas otaczają?

Jeśli ktoś wymieni więcej niż jedną, każ mu wybrać jedną. Jeśli ktoś nie umie odpowiedzieć, idź dalej i wróć do niego na końcu; jeśli nadal nie umie, zostaw to.

Po czwarte. Pieśń, w całości

Zaśpiewajcie ją, jeśli jest ktoś, kto umie śpiewać. Jeśli nie, czytajcie po kolei, każdy jedną strofę. Jest wydrukowana dalej. Skończcie na ostatnim wersie i niech to będzie ostatnia rzecz powiedziana przed rozesłaniem.

A potem przekazcie

Jeśli w pobliskim kościele jest nabożeństwo Transitus, płomień idzie tam, a ta nowenna się zatrzymuje. Ma przekazać, a nie konkurować.

Tam, gdzie nie ma nabożeństwa Transitus ani franciszkanów w okolicy, to właśnie jest Transitus. Nie kończ tutaj. Przejdź do opowieści o przejściu, wydrukowanej na końcu tej książki, przeczytaj ją, a potem zamilczcie, a potem wyjdźcie.

Na koniec jedno postanowienie na rok. Rok jubileuszowy świętego Franciszka wciąż trwa. Po drugiej stronie tego święta są tygodnie, w których ktoś z tej sali mógłby naprawdę coś zrobić.

Prowadzący: Zanim pójdziemy. Czy jest coś, do czego ktoś chce się zobowiązać na nadchodzący rok? Powiedzcie to na głos, a ja zapiszę, i odczytamy to znowu czwartego października przyszłego roku.

Rozesłanie, dziewiąty wieczór

Potem zgaście dziewięć, a tę pośrodku zostawcie palącą się, aż wyjdziecie z sali.

Prowadzący: Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Wszyscy: Pokój i dobro.

Pieśń słoneczna

Cały poemat, na dziewiąty wieczór i dla tego, kto przychodzi w połowie tygodnia i chce zobaczyć, dokąd to zmierza.

Najwyższy, wszechmogący, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Tobie jednemu, Najwyższy, one przystoją
i żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego imienia.

Pochwalony bądź, Panie mój, ze wszystkimi Twymi stworzeniami,
szczególnie z panem bratem słońcem,
które jest dniem i przez które nas oświecasz.
I ono jest piękne i świecące wielkim blaskiem:
Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata księżyc i gwiazdy,
uksztaltowałaś je na niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata wiatr
i przez powietrze, i chmury, i pogodę, i każdy czas,
przez które Twoim stworzeniom dajesz utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę wodę,
która jest bardzo pożyteczna i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez brata ogień,
przez którego oświecasz noc,
i on jest piękny, i radosny, i krzepki, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą matkę ziemię,
która nas żywi i chowa,
i wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez tych, którzy przebaczą dla Twojej miłości
i znoszą słabość i utrapienie.

Błogosławieni ci, którzy je zniosą w pokoju,
ponieważ przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.

Pochwalony bądź, Panie mój, przez naszą siostrę śmierć cielesną,
której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.

Chwalcie i błogosławcie mojego Pana, i dziękujcie Mu,
i służcie Mu z wielką pokorą.

Powszechnie używany polski przekład. Jeśli zgromadzenie śpiewa już inny, użyjcie tamtego, ten sam przez wszystkie dziewięć wieczorów.

Dziewięć odpowiedzi

Skseruj tę stronę osobno dla tych, którzy nie utrzymają w ręku książeczki, albo powieś ją w kuchni.

Pierwsza. Insegnaci a dire ciò che siamo.

Druga. Rozluźnij nasz uścisk.

Trzecia. Otwórz drzwi i dostaw jedno nakrycie.

Czwarta. Giraci finché non guardiamo dalla parte giusta.

Piąta. Naucz nas, kiedy przestać.

Szósta. Bądź dla nas łaskawy, Panie.

Siódma. Pamiętaj o tych, których imion nie znamy.

Ósma. Poślij nas do obu.

Dziewiąta. Niech Pan obdarzy nas pokojem.

Opowieść o przejściu

Na dziewiąty wieczór, wszędzie tam, gdzie nie ma nabożeństwa Transitus, na które można pójść. Czytaj powoli, po Pieśni. To około czterech minut. Napisane na podstawie dawnych źródeł i nie jest cytatem z żadnego z nich.

W ostatnim tygodniu września 1226 roku znieśli go z pałacu biskupiego w Asyżu w stronę Matki Bożej Anielskiej, którą nazywał Porcjunkulą i która była jedynym miejscem na świecie, które nazywał domem. Miał czterdzieści cztery lata. Od dawna był ślepy i prawie nic nie ważył.

Po drodze, na zakręcie poniżej leprozorium, poprosił braci, żeby postawili nosze i obrócili go w stronę miasta. Nie mógł go zobaczyć. Mimo to je pobłogosławił i prosił Boga, żeby błogosławił ludziom, którzy w nim mieszkają, i powiedział, że kiedyś było jaskinią zbójców, a teraz jest miejscem świętym, i potem poprosił, żeby go nieśli dalej.

W Porcjunkuli posłał list do Rzymu, do pani Jakobiny, prosząc o płótno na owinięcie ciała, o воск na świece i o migdałowe ciastka, które mu robiła. Zanim list wyjechał, ktoś zapukał do drzwi, a ona już tam była z wszystkimi trzema rzeczami.

Poprosił, żeby zdjęto go z łóżka i położono na gołej ziemi. Poprosił, żeby habit, który miał na sobie, dano mu w użyczenie, żeby nie posiadał ubrania, w którym umiera, i powiedział to na głos, żeby zostało świadectwo. Powiedział: ja zrobiłem swoje; waszego niech nauczy was Chrystus.

Kazał przynieść chleb, połamał go i dał każdemu kawałek, na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy. Poprosił, żeby przeczytano mu Ewangelię o umywaniu nóg.

Pobłogosławił najpierw Bernarda, który był pierwszym z nich, położył mu rękę na głowie i nazwał go swoim pierworodnym. Pobłogosławił braci, którzy byli w izbie, i tych, których nie było, i tych, którzy jeszcze się nie narodzili.

Potem dołożył do swojej pieśni ostatnią strofę, o naszej siostrze śmierci cielesnej, i poprosił, żeby śpiewali. Brat Elias powiedział, że sąsiedzi usłyszą i uznają za nieprzystojne, żeby człowiek umierał ze śpiewem. Śpiewał mimo to, i śpiewali z nim, przez dwa dni.

Na koniec poprosił o Psalm 142, i zaśpiewali go, i śpiewał razem z nimi. Głośno wołał do Pana. Wyprowadź mnie z więzienia, bym dziękował imieniu Twojemu.

Umarł, kiedy gasło światło, wieczorem w sobotę trzeciego października. Skowronki zeszły nad dach tego domu i krążyły nad nim, śpiewając, o godzinie, o której skowronki nie latają.

Rano ponieśli go pod górę do miasta z gałęziami i świecami, i skręcili do San Damiano, i podnieśli go przy kracie, żeby Klara i siostry zobaczyły go raz. Potem zanieśli go do San Giorgio, gdzie nauczył się czytać.

Potem zamilczcie, tak długo, jak sala to wytrzyma. Potem pozdrowienie i nic więcej.

Nota o tekstach

- **Dziewięć głosów jest napisanych.** Wyrastają z dawnych źródeł, ale nie są świadectwami, i nic z tego, co mówią, nie wolno cytować jako słów tych mężczyzn i tej kobiety.
- **Cnoty.** Bernard, Leon, Anioł, Masseo i Rufin noszą cnotę, którą nazwał im sam Franciszek, w Zwierciadle doskonałości 85 i w Kompilacji asyskiej 103. Cnoty przypisane Sylwestrowi, Jakobinie i Wilhelmowi są nasze, i wieczór o tym mówi. Janowi z Anglii nie przypisuje się żadnej, celowo.
- **Ci dwaj, którzy śpiewali.** Kompilacja asyska 84 mówi, że Franciszek posłał jednego towarzysza po burmistrza, a potem powiedział dwóm innym, żeby poszli zaśpiewać Pieśń przed nim i przed biskupem. Nie wymienia ich imion. Umieszczenie Rufina wśród tych dwóch jest naszą decyzją.
- **Skowronki.** Tomasz z Celano. Cieszcie się nimi, ale nie budujcie na nich argumentu.
- **Pieśń.** Powszechnie używany polski przekład, w domenie publicznej.
- **Pismo.** Fragmenty podano tu w przekładzie roboczym. Do druku i do użytku liturgicznego należy podstawić tekst Biblii Tysiąclecia albo lekcjonarza, występując tam, gdzie trzeba, o zgodę.
- **Wieczory mają daty, a nie dni tygodnia,** żeby książeczka mogła służyć co roku.